

Sygn. akt I ACa 958/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko B. W., M. S. i J. S. (1)

o ustalenie

na skutek skargi powódki o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 271/12

1) oddała skargę;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej B. W. 808,62 (osiemset osiem i 62/100) złotych tytułem kosztów postępowania.

sygn. akt IACa 958/13

UZASADNIENIE

Prawomocnym wyrokiem z dnia 5 czerwca 2012 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 28 grudnia 2011 r., którym to zostało oddalone powództwo M. B. przeciwko B. W., J. S. (2) oraz J. S. (1) o ustalenie nieważności czynności prawnej zbycia nieruchomości położonej w C. przy ul. (...).

Powyższe wyroki zostały wydane na gruncie następujących ustaleń faktycznych.

Powódka M. B. była właścicielką nieruchomości położonej w C. obręb K., która następnie weszła w skład majątku wspólnego powódki i jej męża J. S. (2). W dniu 4 maja 1989 roku powódka udzieliła swojemu synowi J. S. (1) pełnomocnictwa do dokonania w jej imieniu darowizny całego należącego do niej udziału w ww. nieruchomości.

Podpis nakreślony pod powyższym pełnomocnictwem został złożony osobiście przez powódkę w obecności notariusza E. R.. Następnie J. S. (1) darował cały należący do powódki udział w ww. nieruchomości sobie samemu i we własnym imieniu przedmiotową darowiznę przyjął. Z kolei umową z dnia 10 kwietnia 2006 roku J. S. (2) i J. S. (1) zbyli udziały w przedmiotowej nieruchomości na rzecz B. W..

Zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenie powódki, że nie udzielała pełnomocnictwa swemu synowi J. S. (1) oraz że nakreślony pod nim podpis został sfalszowany nie polegało na prawdzie. W tym przedmiocie sąd pierwszej instancji wskazał, iż pełnomocnictwo do dokonania darowizny przez J. S. (1) na rzecz jego samego udzielone zostało mu w formie aktu notarialnego, a autentyczność podpisu powódki została potwierdzona przez notariusza. Również przeprowadzający analizę porównawczą pisma ręcznego biegły w sposób jednoznaczny potwierdził fakt nakreślenia kwestionowanego podpisu przez powódkę. Zdaniem sądu pierwszej instancji powódka nie wykazała, iż podpis na udzielonym J. S. (1) pełnomocnictwie został sfalszowany. Nadto pozwana B. W. nabyła własność opisanej w pozwie nieruchomości z osobami wpisanymi do księgi wieczystej jako właściciele, a zatem chroni ją rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych trafnie oparł się na dowodach z dokumentów, opinii biegłego i prawidłowo ustalił stan faktyczny zgodnie ze stanowiskiem pozwanych B. W., J. S. (2) oraz J. S. (1). Jednocześnie Sąd Apelacyjny podkreślił, że w trakcie sporządzania opinii przedmiotem badania biegłego był oryginał dokumentu. Zatem z uwagi na prawidłowość opinii podniesione zarzuty powódki były bezzasadne i nie było powodu do dopuszczania dowodu z kolejnej opinii biegłych.

Sąd Apelacyjny uznał również, że pozwany J. S. (1) był uprawniony zgodnie z treścią udzielonego mu pełnomocnictwa do dokonania darowizny na swoją rzecz (art. 108 k.c.), a umowa darowizny, tak jak i pełnomocnictwo, zostały zawarte w odpowiedniej formie – formie aktu notarialnego (art. 99 k.c., art. 158 k.c., art. 890 k.c.). Dlatego obaj pozwani mogli skutecznie dokonać sprzedaży nieruchomości. Sąd rozpoznający apelację powódki nie podzielił także pozostałych, podniesionych w niej zarzutów.

Powódka M. B. wniosła o wznowienie postępowania zakończonemu ww. prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. akt I ACa 271/12, jednocześnie wnosząc o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie i uwzględnienie powództwa lub uchylenie wyroku tego Sądu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów procesu na rzecz powódki. Skargę o wznowienie postępowania powódka oparła na przepisie art. 403 § 2 k.p.c. albowiem w jej ocenie zeznania pozwanego J. S. (1) okazały się fałszywe.

W uzasadnieniu skargi powódka wskazywała na okoliczność, iż jej podpis na pełnomocnictwie, na podstawie którego w 1989 r. J. S. (1) została darowana jej nieruchomość został sfalszowany. Akcentowała, że zeznania J. S. (1) składane w różnych sprawach były ze sobą sprzeczne, a w załączonym do skargi oświadczeniu, pozwany J. S. (1) potwierdził, że kłamał jakoby był u notariusza z matką. Powódka kwestionowała również prawidłowość opinii biegłego do spraw badania pisma, podnosząc na tę okoliczność szereg twierdzeń i odwołując się do opinii innych biegłych sporządzanych w innych sprawach.

W toku postępowania ze skargi o wznowienie postępowania zmarł pozwany J. S. (2), a w jego miejsce wstąpili następcy prawni w osobach M. S. i J. S. (1).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Skarga o wznowienie postępowania nie zasługiwała na uwzględnienie i podlegała oddaleniu.

Powódka jako podstawę skargi o wznowienie wskazała art. 403 § 2 k.p.c. i powoływała się na wykrycie środka dowodowego, który mógłby mieć wpływ na wynik sprawy, a z którego nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu. Powołując się na tę podstawę, powódka wskazała, że zeznania pozwanego J. S. (1), będącego jej synem okazały się fałszywe, na dowód czego przedłożyła kserokopię oświadczenia J. S. (1) złożonego w formie pisemnej z

podpisem notarialnie poświadczonym. Z oświadczenia tego wynika, że J. S. (1) był zmuszony przez M. S. i J. S. (2) do składania fałszywych zeznań na niekorzyść M. B.. Ponadto z oświadczenia tego wynika, że M. S. i J. S. (2) wysłali J. S. (1) do notariusza z nieznaną mu kobietą i to od niej otrzymał pełnomocnictwo.

W toku sprawy o wznowienie postępowania Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z przesłuchania stron na okoliczność ustalenia czy powódka była obecna u notariusza przy sporządzaniu pełnomocnictwa udzielonego J. S. (1). Pozwany J. S. (1) został przesłuchany na rozprawie w dniu 17 stycznia 2014 roku. W tych zeznaniach J. S. (1) potwierdził, że pełnomocnictwa nie udzieliła mu jego matka, powódka M. B. lecz w celu jego uzyskania udał się do biura notarialnego z nieznaną mu kobietą i wówczas uzyskał stosowne pełnomocnictwo. Jednocześnie pozwany wskazał, że te okoliczności nie były dla niego podejrzane gdyż chciał budować dom na działce będącej przedmiotem postępowania, a wówczas aby uzyskać stosowne pozwolenia musiał być jej właścicielem. Wszystkie sprawy związane z udzieleniem pełnomocnictwa załatwiła jego macocha M. S., a on sam nic nie wie o kobiecie, z którą udał się do biura notarialnego i widział ją tylko jeden raz. Wówczas nie zdawał sobie sprawy, że przepisanie działki na niego jest nielegalne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dowód z przesłuchania pozwanego J. S. (1) nie zasługuje na uwzględnienie. Zeznania złożone przez pozwanego w trakcie przesłuchania w charakterze strony są niewiarygodne, niespójne, wewnętrznie sprzeczne. Przeczą też zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Pozwany w jednym miejscu wskazuje, że do biura notarialnego udał się z nieznaną mu kobietą, a zaraz potem podaje, że wszystkie dokumenty podpisywał w samochodzie, czekał w samochodzie na załatwienie wszystkiego i nawet nie wchodził do notariusza. Całkowicie niewiarygodne jest tłumaczenie, że sposób załatwienia formalności związanych z przeniesieniem własności działki nie wydał się pozwanemu podejrzany i nie zdawał sobie sprawy z jego nielegalności. Otóż pozwany sam wskazał, że dom chciał budować za pieniądze, które otrzymał bezpośrednio od matki oraz za pieniądze pochodzące ze sprzedaży samochodu, który również dostał od matki. Zatem skoro chciał budować dom za środki pochodzące od swojej matki, na działce należącej do swojej matki to całkowicie niezrozumiałe, a wręcz nielogiczne i sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia życiowego jest, że kwestie związane z przeniesieniem udziału we własności tejże nieruchomości załatwiał bez jakiegokolwiek uczestnictwa powódki M. B.. Skoro matka pozwanego chciała pomóc mu w wybudowaniu domu na nieruchomości, której była współwłaścicielem, niewątpliwie pozwany mógł zwrócić się bezpośrednio do niej o przeniesienie stosownego udziału we współwłasności. Nie zasługuje również na wiarę tłumaczenie pozwanego, że o nielegalnym załatwieniu przeniesienia udziału we własności nieruchomości należącego do swojej matki dowiedział się dopiero w wyniku późniejszych wydarzeń. Dla pozwanego jako osoby dorosłej, chcącej budować dom na nieruchomości stanowiącej współwłasność swoich rodziców i mającej zamiar korzystać przy tym z funduszy otrzymanych od swojej matki powinno wydać się podejrzane, że załatwienie spraw z przeniesieniem udziału matki odbywa się z całkowitym jej pominięciem, przy udziale obcej kobiety czy jak twierdził w pewnej części zeznań, nawet bez jego udziału, a dokumenty były podpisywane w samochodzie. U dorosłej osoby, posiadającej przeciętne doświadczenie życiowe i nie posiadającej szczególnej wiedzy prawniczej okoliczności takie powinny wzbudzić co najmniej uzasadnione obawy o legalność takiego procederu. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany J. S. (1) przeczył sam sobie i wykazał się niekonsekwencją w zeznaniach w części w jakiej wskazywał na moment, w którym dowiedział się o nielegalnym uzyskaniu pełnomocnictwa od matki. Najpierw bowiem wskazał, że tym fakcie dowiedział się po skończonych procesach ze swoją matką w 2011 lub 2012 roku, a następnie wskazał, że dowiedział się o tym już wcześniej gdy miał opuścić autosalon ojca, który sam prowadził. W tym kontekście pozwany stwierdził, że gdy miał opuścić prowadzony autosalon, dowiedział się, że jego ojciec J. S. (2) sprzedawał samemu sobie działkę, której współwłaścicielem był J. S. (1) za kwotę 5.000 zł. Ta okoliczność według przesłuchiwanego pozwanego miała być dowodem na nielegalne udzielenie pełnomocnictwa do sprzedaży działki jego matki. Jednakże te okoliczności dotyczą dwóch różnych zdarzeń i w żaden sposób późniejsza sprzedaż części nieruchomości nie wpływa na ważność wcześniejszego przeniesienia udziału w nieruchomości. W ocenie Sądu zastrzeżenia budzi również fakt, że pozwany zgłosił się do powódki z informacją o sfałszowaniu jej podpisu dopiero po śmierci swojego ojca, gdy dowiedział się, że nie otrzyma już żadnej nieruchomości, podczas gdy wcześniej konsekwentnie stał na stanowisku, że do fałszerstwa nie doszło.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulegała wątpliwości prawidłowość opinii biegłego z zakresu badań dokumentów C. B.. Opinia ta została wydana po osobistym zbadaniu dokumentów, została w wyczerpujący sposób uzasadniona, wyjaśnione zostały przez biegłego okoliczności jej sporządzenia, jest ona spójna, konsekwentna, a wnioski w niej zawarte są jednoznaczne. Uzupełniająco należy zauważyć, że jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt III K 1030/12 w toku postępowania prowadzonego przez ten Sąd, na wniosek M. B. został przeprowadzony dowód z opinii instytucji specjalistycznej – Katedry (...) w K.. Również w tej opinii biegli stwierdzili, że zakwestionowany podpis został nakreślony przez M. B. i brak jest przy tym podstaw do stwierdzenia, że został on przeniesiony z innego dokumentu. Ponadto wniosek ten jest w pełni zbieżny z wnioskiem zawarty w opiniach innego biegłego, tj. biegłego Z. D., sporządzonych w sprawie o sygn. I C 214/09 Sądu Okręgowego w Częstochowie. Powyższe okoliczności dodatkowo podkreślają prawidłowość opinii biegłego sporządzonej w niniejszej sprawie i wskazują na brak podstaw do jej kwestionowania, czy dopuszczania kolejnego dowodu z opinii biegłego na tę samą okoliczność.

Należy również wskazać, że sentencja i uzasadnienie powołanego wyżej wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt III K 1030/12 dodatkowo uprawdopodobnia prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w wyroku z dnia 5 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 271/12, od którego to wyroku powódka wniosła skargę o wznowienie postępowania. Sąd Rejonowy w C. przywołanym wyżej wyrokiem warunkowo umorzył postępowanie karne wobec M. B., stwierdzając, że dopuściła się ona czynu polegającego na tym, że w dniu 19.11.2010 r. w Prokuraturze Rejonowej C. w C. złożyła fałszywe zawiadomienie o rzekomo popełnionym przestępstwie podrobienia jej podpisu na pełnomocnictwie notarialnym z dnia 4.05.1989 r. dla jej syna J. S. (1) – nr rep. (...) sporządzonym w Państwowym Biurze Notarialnym w C. w celu posłużenia się tym dokumentem dla sporządzenia aktu notarialnego – darowizny nieruchomości należącej do M. B. na rzecz J. S. (2) oraz w następstwie o rzekomym popełnieniu przez notariusza sporządzającego powyższe akty notarialne E. R. przestępstwa poświadczenia nieprawdy fałszywie oskarżając ją o popełnienie tego przestępstwa i wiedząc, że do popełnienia tych czynów nie doszło, bowiem kwestionowany podpis był autentycznym podpisem oskarżonej, tj. czynu z art. 238 k.k. w zw. z art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wprawdzie wyrok ten nie jest prawomocny i sąd cywilny nie jest związany jego ustaleniami na mocy art. 11 k.p.c. lecz stanowi on kolejny argument uprawdopodobniający brak przesłanek do uwzględnienia skargi o wznowienie postępowania.

Na marginesie należy jeszcze zauważyć, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku słusznie wskazał na procedury związane z dokonywaniem czynności prawnych w formie aktu notarialnego, które mają zabezpieczać przed dokonaniem takiej czynności przez osobę nie będącą tym za kogo w rzeczywistości się podaje. Natomiast w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia aby doszło do naruszenia tych procedur.

Sąd Apelacyjny rozpoznając ponownie sprawę na skutek skargi o wznowienie postępowania dopuścił jedynie dowody z przesłuchania stron oraz z wyroku z dnia 5 grudnia 2013 r. oraz uzasadnienia w sprawie Sądu Rejonowego w C. sygn. akt III K 1030/12, a pozostałe wnioski dowodowe oddalił. W tej materii Sąd uznał, że z uwagi na granicę rozpoznania sprawy określoną podstawą wznowienia brak było podstaw do przeprowadzania dowodów innych niż te, które zostały dopuszczone. Powódka wniosła bowiem o wznowienie postępowania, jako podstawę wskazując wykrycie nowego dowodu w postaci oświadczenia jej syna J. S. (1) i przedstawiając na tę okoliczność jego pisemne oświadczenie. W ten sposób powódka zmierzała do wykazania faktu sfalszowania jej podpisu pod pełnomocnictwem. W tak zakreślonych granicach znaczenie miały jedynie dowody z przesłuchania stron, z wyroku z dnia 5 grudnia 2013 r. oraz uzasadnienia w sprawie Sądu Rejonowego w C. sygn. akt III K 1030/12. Pozostałe dowody zawnioskowane przez powódkę nie mogły zostać przeprowadzone, gdyż nie zmierzały do wykazania powyższych okoliczności i wykraczały poza granice rozpoznania sprawy wyznaczone podstawą wznowienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że powołane przez powódkę środki dowodowe nie mogą mieć wpływu na wynik sprawy i z tego względu, na podstawie art. 412 § 2 k.p.c. oddalił skargę o wznowienie postępowania.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Pozwana B. W. wystąpiła z wnioskiem zwrot kosztów dojazdu na rozprawę w dniu 8 listopada 2013 r. w łącznej kwocie 808, 62 zł i przedłożyła na tę

okoliczność stosowny spis, z wyszczególnieniem jakie kwoty, za przejazdy na jakich trasach składają się na sumę w żądanej wysokości. Ponieważ powódka przegrała sprawę była zobowiązana do zwrotu pozwanej B. W. kosztów procesu, na które składają się m.in. koszty przejazdów do sądu.